GLOBALNIE · ANALIZA

WYBORY W JAPONII. CZY NACJONALISTKA SANAE TAKAICHI UTRZYMA WŁADZĘ?

Dominik Majcher · 6 lutego 2026

8 lutego odbędą się wybory do Izby Reprezentantów. Czy prawicowa premier zdoła ochronić pozycję?



Sanae Takaichi, obecna premier Japonii i przewodnicząca rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP) podjęła decyzje o skróceniu kadencji niższej izby parlamentu. Takaichi ma przed sobą dwa poważne wyzwania – uzyskania większości, samodzielnie lub w koalicji, niezbędnej do dalszego sprawowania władzy oraz powstrzymanie opozycji, zrzeszonej w nowym bloku Centrowy Sojusz Reform.

Rozwiązanie Izby Reprezentantów

Obecna premier Japonii Sanae Takaichi, reprezentująca konserwatywną i nacjonalistyczną frakcję LDP, została wybrana na przewodniczącą partii pod koniec 2025 roku. Od tego czasu, Takaichi musiała mierzyć się kruchą większością, jaką jej partia posiada w niższej izbie parlamentu (195 miejsc w 465-osobowej Izbie Reprezentantów). Na dodatek trwającą 26 lat koalicję z Partią Liberalno-Demokratyczną zerwała formacja Komeito, która nie chciała zgodzić się na jednoznacznie prawicowy kurs nowej lider LDP. W takich okolicznościach Takaichi udało się zbudować koalicję z partią Ishin (Nippon Ishin no Kai – Stowarzyszenie Odbudowy Japonii), wolnorynkową i umiarkowanie konserwatywną. Przed nowymi wyborami, liderzy obu tych ugrupowań deklarują dalszą współpracę w przyszłym parlamencie.

23 stycznia 2026 roku Takaichi oficjalnie ogłosiła, że decyduje się na rozwiązanie Izby Reprezentantów, motywując to koniecznością uzyskania stabilnej większości dla wprowadzenia reform. Pokazuje to, że premier Japonii nie dysponuje możliwością prowadzenia samodzielnej polityki ze względu na słabą – kształtowaną w ramach koalicji – większość parlamentarną. Skracając kadencje, postawiła jednocześnie na szali swoją władzę.

Obecnie, po trwającym kilka miesięcy wzroście poparcia dla LDP, w sondażach nastąpił spadek zarówno poparcia dla koalicji rządzącej, jak i dla samej Takaichi, spowodowany m.in. rosnącym wzrostem cen. Zgodnie z sondażem z 25 stycznia, choć LDP może liczyć na poparcie 27% wyborców, to aż 35% badanych wskazuję, że nie jest w stanie zadeklarować poparcia dla żadnej partii. Pokazuje to, że decydującą rolę w obecnych warunkach politycznych będą mieć głosy wyborców niezdecydowanych. Według obecnych sondaży, wśród tych niewielką przewagę ma liberalna opozycja (17% w stosunku do 12% dla LDP). Wybory odbędą się 8 lutego, zaś kampania wyborcza oficjalnie rozpoczęła się 27 stycznia, co dało Takaichi zaledwie 12 dni na wzmocnienie poparcia dla swojego rządu.

> Kluczowa może okazać się ordynacja wyborcza. W Izbie Reprezentantów funkcjonuje ordynacja mieszana, w ramach której 289 posłów jest wybieranych w okręgach jednomandatowych, a pozostałe 176 mandatów w 11 okręgach wyborczych za pomocą metody proporcjonalnej.

Zgodnie z prognozami pracowni Yoimuri, LDP prowadzi w 129 okręgach, natomiast w 129 różnica poparcia pomiędzy poszczególnymi kandydatami jest niewielka. Z kolei Centrowy Sojusz Reform prowadzi jedynie w 8 okręgach, a w 108 rywalizacja jest na tyle zacięta, że trudno wieszczyć, kto wygra. To właśnie wyniki w JOW-ach stanowią najważniejszy element wyborczej układanki, zwłaszcza, że do tej pory przeciwko kandydatom LDP nie startowali koalicjanci z Komeito, co teraz – ze względu na zerwanie koalicji – uległo zmianie. Badania pokazują, że w niektórych okręgach może to stanowić zagrożenie dla kandydatów partii rządzącej.

Program LDP: Podatki, ceny, bezpieczeństwo

Sanae Takaichi, decydując się na przedterminowe wybory, przedstawiła priorytety, jakimi ma zająć się koalicji rządząca. Wśród tych priorytetów znalazły się: kwestia obniżki podatków w postaci wstrzymania podatku VAT na żywność oraz nowa strategia bezpieczeństwa narodowego. Ta ostatnia ma docelowo doprowadzić do zwiększenia wydatków – z 1 do 2% PKB – na Siły Samoobrony (czyli de facto japońskich sił zbrojnych, funkcjonujących pod taką nazwą, gdyż – zgodnie z art. 9 japońskiej konstytucji – Japonia nie może posiadać własnej, stałej armii). Jednocześnie Takaichi deklaruje, że obniżka podatków i wzmocnienie armii będzie wiązać się ze wzrostem wydatków i długu publicznego, dla których premier chce uzyskać poparcie społeczne. Dzisiaj to właśnie kwestie rosnących cen oraz bezpieczeństwa są, według sondaży, najważniejsze dla japońskich wyborców. Coraz silniejsza presja Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa na zwiększanie potencjału militarnego Japonii, połączona z rosnącymi antagonizmami pomiędzy Japonią i Chinami, czyni tematykę bezpieczeństwa coraz bardziej fundamentalną.

26 stycznia LDP przedstawiła swój program wyborczy, w którym, oprócz kwestii podatkowych oraz obronności, pojawiły się propozycje w zakresie wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, wzmocnienia suwe-

renności żywnościowej oraz rybołówstwa, reformy systemu edukacji oraz ochrony zdrowia. W zakresie polityki energetycznej partia rządząca postuluje utrzymanie roli paliw kopalnych, których uzupełnienie ma stanowić gaz oraz energetyka jądrowa. Krytykowana jest m.in. bezwarunkowa ekspansja odnawialnych źródeł energii.

Dwa ciekawe zagadnienia pojawiające się w programie partii Takaichi to kwestia imigracji oraz propozycji zmian japońskiej konstytucji.

> W zakresie polityki migracyjnej LDP proponuje całkowite odejście od sprowadzania nielegalnych imigrantów m.in. poprzez wdrożenie elektronicznej autoryzacji podróży oraz wsparcie samorządów w zakresie kontroli pobytu nielegalnych cudzoziemców. Ponadto, LDP chce wzmocnić nauczanie języka japońskiego wśród już obecnych w kraju imigrantów oraz zabiegi na rzecz ich asymilacji ze społeczeństwem.

Propozycja zmian konstytucji zakłada – zgodnie z postanowieniami koalicyjnymi – zmniejszenie liczby członków Izby Reprezentantów, transformację Sił Samoobrony w pełnoprawne siły zbrojne, przeprowadzenie reformy samorządowej oraz wzmocnienie edukacji narodowej. Z perspektywy polityki międzynarodowej, za najbardziej istotny należy uznać postulat wprowadzenia japońskich sił zbrojnych i odejścia od koncepcji pacyfistycznych, co stanowi wyraz coraz silniejszych napięć w regionie Azji Południowo-Wschodniej w szczególności w zakresie relacji amerykańsko-chińskich. W tych okolicznościach Japonia, jako jeden z najbliższych sojuszników USA, dąży do wzmocnienia własnej pozycji militarnej, również po to, by móc samej sobie zapewnić bezpieczeństwo. Program LDP zakłada, że ostateczny kształt zmian w japońskiej ustawie zasadniczej będzie efektem działań wspólnej komisji Izby Reprezentantów i Izby Radców.

Liberalna opozycja

15 stycznia 2026 roku główna japońska partia opozycyjna – Konstytucyjna Demokratyczna Partia Japonii (CDP), prowadzona przez Yoshihiko Nodę – połączyła się z małą partią Komeito, jak wspomniano wcześniej, wieloletnim partnerem koalicyjnym LDP. Komeito zdecydowała się na woltę po dojściu do władzy Takaichi, której zdecydowanie prawicowy kierunek nie spodobał się liderom tej pierwszej, w wyniku czego doszło do porozumienia pomiędzy partią a CDP. W miejsce obu ugrupowań powstał Centrowy Sojusz Reform (*Chūdō Kaikaku Rengō* – CKR). Do tworzenia koalicji zaproszona była również Demokratyczna Partia Ludu (Kokumin Minshu-tō – DPFP), jednak lider tej partii Yuichiro Tamaki odrzucił propozycję sojuszu, wskazując, że łączenie się ugrupowań przed samymi wyborami jest sprzeczne z wolą wyborców ich partii.

Zarówno CDP, partię o poglądach centrolewicowych oraz liberalnych społecznie, jak i Komeito, reprezentującą specyficzny buddyjski ruch religijny *Soka Gakkai*, łączy przede wszystkim chęć odsunięcia od władzy Partii Liberalno-Demokratycznej, w szczególności Takaichi. Rola w tym sojuszu samego Komeito jest o tyle istotna, że do tej pory w okręgach jednomandatowych, kandydaci tej partii nie występowali przeciwko kandydatom LDP, a według prognoz prowadzonych przez niektórych badaczy, przesunięcie po-

parcia wyborców Komeito na rzecz nowego sojuszu, może spowodować utratę przez partię Takaichi około 30 mandatów, co może zdecydować o wyniku wyborów. Sam sojusz, w swoim programie wyborczym nie zaprezentował niczego rewolucyjnego, wzywając m.in. do zwiększenia wsparcia dla seniorów, ograniczenia wzrostu cen, poprawy edukacji czy też przeprowadzenia silniejszej dekarbonizacji i stopniowej rezygnacji z energetyki atomowej. Co ciekawe, w programie Sojuszu znajduje się dobrze znany również wśród europejskich formacji lewicowych postulat wprowadzenia większej kontroli w Internecie i zakazu promowania „fake newsów" oraz treści „ksenofobicznych" (również wymierzonych w imigrantów). Koalicja jednoznacznie się opowiada się również za zwalczaniem ,,dyskryminacji" osób transpłciowych oraz popiera legalizację tzw. homomałżeństw.

W jednym z sondaży zapytano Japończyków, czy mają jakieś oczekiwania wobec nowej liberalno-lewicowej koalicji. Niecałe 30% wskazało, że ma jakieś oczekiwania, podczas gdy brak oczekiwań wskazało 67% wyborców.

> Pokazuje to, że Japończycy oprócz tego, że są niezdecydowani co do preferencji wyborczych i wyrażają nieufność względem ich aktualnego układu partyjnego, to jednocześnie nie wierzą, że nowy format koalicyjnych partii istniejących w Japonii od dziesiątek lat jest w stanie cokolwiek zmienić.

Japońska prawica

Na prawo od rządzącej LDP znajdują się dwa ugrupowania – Sanseitō, na którego czele stoi Sohei Kamiya oraz mniejsza Japońska Partia Konserwatywna. W ostatnich miesiącach to właśnie Sanseitō osiągało bardzo dobre wyniki w sondażach, w sposób jednoznaczny opowiadając się przeciwko imigracji, ograniczaniu wolności wypowiedzi w Internecie i krytykując centrowy kierunek poprzedniego rządu, na czele którego stał Shigeru Ishiba. W niektórych sondażach poparcie dla partii sięgało nawet 15%. Sytuacja zmieniła się jednak po przejęciu sterów w LDP i w samym państwie przez Sanae Takaichi, która przyciągnęła z powrotem do rządzącej partii pełnych nadziei prawicowych wyborców.

Strategia wyborcza Sanseitō jest więc dzisiaj następująca: Sohei Kamiya krytykuje nadal nieskuteczną jego zdaniem politykę obecnej koalicji rządzącej w zakresie nielegalnej imigracji i rozpowszechniania się ideologii multikulturalizmu.

> Sanseitō swoją kampanię opiera na haśle: „I am Japan" (jestem Japończykiem), co ma podkreślać przywiązanie do narodowej tożsamości i kultury. Jak czytamy w programie partii na zbliżające się wybory: „Budowanie narodu japońskiego będzie realizowane przez Japończyków. Nie będziemy polegać na łatwej imigracji, aby rozwiązać problem niedoboru siły roboczej".

Oprócz tego, partia opowiada się za obniżeniem podatków, wsparciem małych i średnich przedsiębiorców, a także zapewnienie państwu samowystarczalności żywnościowej. Sanseito podkreśla także wagę

wprowadzenia edukacji historycznej do szkół czy wzmocnienie polityki prorodzinnej.

Jednocześnie, ugrupowanie nie odcina się całkowicie od współpracy z samą Takaichi, pozytywnie wypowiadając się na temat pronarodowych poglądów lider LDP. Politycy Sanseitō deklarują chęć współpracy oraz możliwość poparcia niektórych propozycji pani premier, jeżeli będą one zgodne z „interesem narodowym".

Co ciekawe, Sanseitō chce wystawić swoich kandydatów w tych okręgach jednomandatowych, w których startują politycy LDP reprezentujący bardziej centrowe i liberalne skrzydło w partii (biorąc pod uwagę m.in. stosunek do imigracji i małżeństw jednopłciowych). W ten sposób partia chce zaproponować w konkretnych okręgach wyborczych realną, konserwatywną alternatywę dla liberalnie usposobionych polityków rządzącej prawicy.

Oprócz Sanseitō, na prawo od LDP funkcjonuje również Japońska Partia Konserwatywna, prowadzona przez znanego komentatora i pisarza Naoki Hyakute, powstała po uchwaleniu w 2022 roku tzw. ustawy o zrozumieniu osób LGBT. Posiadając obecnie najniższy poziom poparcia, Konserwatyści krytykują nieudolność rządu Takaichi w zakresie imigracji i opowiadają się za jednoznacznie twardym kursem w kluczowych sprawach dla prawicowego wyborcy. Obecnie jednak ugrupowanie znajduje się na marginesie japońskiej polityki, a jego poparcie utrzymuje się w granicach 3%.

Co dalej?

8 lipca Japończycy podejmą decyzje w zakresie przyszłości politycznej ich państwa. Biorąc pod uwagę aktualne prognozy, jest duża szansa, że Sanae Takaichi utrzyma i wzmocni swoją pozycję, co pozwoli jej na prowadzenie skuteczniejszej polityki w zakresie kluczowych dzisiaj dla japońskiego społeczeństwa problemów. Ogromne zaufanie do obecnej premier Japonii, połączone z niespotykaną od wielu lat frekwencją na wiecach organizowanych przez LDP, pokazuje, że społeczeństwo widzi w premier Japonii szansę na nowe podejście w polityce, które w dużo większym stopniu będzie uwzględniać interes narodowy państwa i rzeczywiste oczekiwania wyborców.

Zdecydowane zwycięstwo – być może nawet w postaci samodzielnej większości dla Partii Liberalno-Demokratycznej – mogłoby przynieść rządzącej Japonią formacji sukces największy od czasów, kiedy urząd premiera sprawował Shinzō Abe. A silny mandat poparcia dla rządu Takaichi będzie znakiem nie tylko do wprowadzania zapowiedzianych zmian, ale także do potencjalnej nowelizacji japońskiej konstytucji i zwiększenia militaryzacji kraju, kluczowej dla zrównoważenia potencjału Chin w regionie.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=VsRMKXKEp14

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/wybory-w-japonii-czy-nacjonalistka-sanae-takaichi-utrzyma-wladze/

DOBRA ANALIZA WYMAGA CZASU

Rzetelny tekst to dni pracy: źródła, dane, redakcja. Każda wpłata pozwala nam przygotować kolejny. Nawet niewielka kwota ma znaczenie.

WSPIERAM ANALIZY

wspieram.nlad.pl



Zeskanuj, aby wesprzeć